

17.05.2025

Dr Bohdan Wyżnikiewicz - Pensje Polaków dogoniły zarobki Brytyjczyków. O czym to świadczy?

Informacja, że na Wyspach Brytyjskich nasi rodacy zarabiają lepiej od miejscowych, paradoksalnie prowadzi do wniosku, że dużo jeszcze zaległości jest w polskiej transformacji gospodarczej i społecznej.

Brytyjski tygodnik „The Economist” podał na początku maja, że Polacy w Wielkiej Brytanii zarabiają teraz więcej niż Brytyjczycy. Dane z brytyjskiego urzędu skarbowego miały pokazać, że jeszcze w 2014 roku osoby, które określały się jako Polacy, zarabiały o 15 proc. mniej niż osoby, które dorastały w Wielkiej Brytanii. Obecnie jednak mediana wynagrodzeń Polaków pracujących na Wyspach jest nieznacznie wyższa niż Brytyjczyków.

W artykule jest mowa o osobach pracujących w oficjalnym obiegu gospodarczym. Oczywiście pracujący na czarno, których na Wyspach można spotkać wielu, nie są objęci analizą.

Autorzy artykułu piszą, że jednym z prawdopodobnych powodów poprawy sytuacji płacowej Polaków jest zdobywanie przez nich wyższych kwalifikacji. Nie podważając takiej tezy jestem zdania, że pracowitość i zaangażowanie w pracę wielu naszych rodaków zostały na tyle docenione, że po pewnym czasie pracują na stanowiskach odpowiadających ich kwalifikacjom zdobytym w kraju i pogłębianych na miejscu.

Wyjaśnienie nr 1: słabiej zarabiający Polacy wrócili do kraju

Kolejnym wyjaśnieniem ma być fakt, że od 2014 roku siła nabywcza wynagrodzeń według parytetu siły nabywczej walut wzrosła w Polsce w porównaniu z Wielką Brytanią z 52 proc. do obecnych 71 proc. Miało to spowodować powroty do Polski osób mniej zarabiających z uwagi na mniejsze korzyści materialne z pracy na emigracji na Wyspach niż w okresie bezpośrednio po otwarciu się Wielkiej Brytanii na pracowników z krajów nowoprzyjętych do Unii Europejskiej. Tygodnik informuje też, że od 2017 roku liczba Polaków na brytyjskich listach płac zmniejszyła się o jedną czwartą.

Kolejnym wyjaśnieniem wzrostu wynagrodzeń Polaków ma być fakt, że po Brexicie, który miał miejsce w 2020 roku, pozwolenia na pracę dla Polaków są wydawane w ograniczonej liczbie (1200 pozwoleń w 2024 roku), zresztą maleje liczba chętnych do pracy na Wyspach.

Wyjaśnienie nr 2: młodych polskich emigrantów na Wyspach praktycznie nie ma

Ponadto wpływa to na fakt, że aktualnie pracują Polacy o dłuższym stażu pracy, a młodych osób praktycznie nie ma. Jak wiadomo, wynagrodzenia wzrastają wraz z wiekiem pracowników. W Wielkiej Brytanii pracuje dobrze wynagradzanych wielu Polaków o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Są to między innymi lekarze, specjaliści, naukowcy czy wykładowcy pracujący na brytyjskich uczelniach.

Uważam jednak, że przyczyny spektakularnego wzrostu wynagrodzeń Polaków w Wielkiej Brytanii leżą znacznie głębiej niż zostało to opisane w artykule. Decydujące znaczenie mają tu, moim zdaniem, czynniki systemowe, a ściślej instytucjonalne panujące w wysokorozwiniętym kraju. Dobrze działające instytucje publiczne, sprawna administracja, życzliwe podejście urzędników do interesantów, wszystko to zachęca do rzetelnej pracy, która jest właściwie wynagradzana.

Wyjaśnienie nr 3: Wielka Brytania jest bardziej przyjazna dla ludzi

W Wielkiej Brytanii raczej rzadziej niż w Polsce, jeżeli w ogóle, spotyka się kumoterstwo, czy załatwianie spraw po znajomości. Na rynku pracy liczą się głównie kwalifikacje i przydatność dla pracodawców. Nawet słabo zorientowani w lokalnych warunkach polscy drobni przedsiębiorcy radzą sobie z systemem lepiej niż w Polsce. Byłoby nadużyciem twierdzenie, że w Wielkiej Brytanii panuje idealny system, jest on jednak dużo bardziej przyjazny dla ludzi niż w Polsce.

W spektakularnym wzroście wynagrodzeń Polaków pracujących w Wielkiej Brytanii można dopatrzeć się podobieństwa do znacznie większej niż w kraju dzietności Polek na Wyspach brytyjskich. Podobnie jak na rynku pracy, system opieki nad matką i dzieckiem jest tam bardziej przyjazny dla kobiet, które dzięki temu przejawiają większą niż w Polsce skłonność do rodzenia dzieci.

Opisana tu sytuacja pokazuje, ile jeszcze zaległości można dostrzec w polskiej transformacji gospodarczej i społecznej.

Tekst ukazał się w serwisie rp.pl